

**Ceny prenumeraty**  
 We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
 za dwurazową dostawę do domu  
 dopłaca się 60 halerzy.  
 Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
 rocznie 26 K. 40 h. } z 2-raz. 32 K. 00 h.  
 kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 8 K. 00 h.  
 miesięcz. 2 K. 20 h. } poczt. 2 K. 70 h.  
 W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
 W innych państwach Związku po-  
 cztowego miesięcznie 6 koron.  
 Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-  
 titowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Nadesłane za wiersz garmondowy  
 lub jego miejsce 80 halerzy.  
 Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
 i t. p. prywatne wiadomości po 1 kor.  
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
 najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
 szym pismem liczą się podwójnie.  
 Ceny oddzielnych Numerów:  
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.  
 Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.  
 Drobnych rękopisów nie zwraca się

## Zatwierdzenie wyroku

w procesie

„Słowa Polskiego“.

Sąd krajowy karny we Lwowie, jako instancja  
 apelacyjna, zatwierdził wczoraj w całej osnowie  
 wyrok sądu powiatowego, ogłoszony  
 w nr. 200 „Słowa Polskiego“ z dnia 26  
 kwietnia r. b.

Wyrok pierwszej instancji wydał pp. Roma-  
 nowiczowi, Rutowskiemu i Lewickiemu zakaz dal-  
 szego używania tytułu „Nowe Słowo Polskie“,  
 tudzież zakaz używania zewnętrznej postaci, naśl-  
 dującej nasze pismo.

Wyrok sądu krajowego jest w tym razie  
 bezapelacyjny; moc prawną zyska po doręczeniu  
 tronom za dni kilka.

Sprawę naszą wnosił adwokat dr. Stanisław  
 Cisek.

## Ga! Bank kredytowy w likwidacji.

Lwów, 11 maja.

Wczoraj o godzinie 4 popołudniu miały się roz-  
 począć w dalszym ciągu obrady walnego zgromadze-  
 nia akcjonariuszów gal. Banku kredytowego w li-  
 kwidacji nad wnioskiem komitetu likwidatorów  
 w sprawie nabycia aktywów gal. Banku kredytowego  
 w likwidacji przez gal. Bank dla handlu i prze-  
 myślu.

Od godziny 4-45 zebrało się zebranie 8  
 akcjonariuszów, reprezentujących 1503 akcyj i 149  
 głosów, przewodniczący zgromadzenia, zastępca pre-  
 zesa komitetu likwidatorów, dyrektor Zakrzewski,  
 otworzył jedynie na to zebranie, by je z powodu  
 braku kompletu zamknąć na nieokreślony  
 termin.

Dyrektor Zakrzewski, konstatując brak kom-  
 pletu, zaznaczył z naciskiem, że wcale nie dziwi go  
 ten brak, gdyż jest on naturalną konse-  
 kwencją opozycyjnego stanowiska,  
 jakie zajęli niektórzy z akcjonariuszów wobec wnio-  
 sku komitetu likwidatorów (pp. Schütz, dr. Wie-  
 lowiejski i Bogdanowicz. P. R.) Podniósł  
 przy tej sposobności dyr. Zakrzewski, że jeżeli li-  
 kwidacja gal. Banku kredytowego wobec nieuchwa-  
 lenia wniosku likwidatorów poniesie jakie straty,  
 nie będzie to winą likwidatorów, lecz odpowiedzial-  
 ność za te straty spadnie na opozycję.

Dr. Wielowiejski i p. Schütz w rozm-  
 wie ze sprawozdawcami dziennikarskimi już po zam-  
 knięciu zgromadzenia jedno tylko podnieśli na swe  
 usprawiedliwienie, że gdyby była i nadal dobra wola  
 ze strony tych urzędników galic. Banku dla handlu  
 i przemysłu, którzy reprezentowali akcjonariuszów  
 Banku kredytowego w likwidacji, zjawienia się na  
 posiedzeniu, obrady mogłyby się były toczyć dalej.  
 Tymczasem brak woli czy też *Wink von oben* stanął  
 temu na przeszkodzie i zgromadzenie nie przyszło  
 do skutku.

(Od sprawozdawcy naszego otrzymujemy nastę-  
 pujące uwagi pod adresem panów likwidatorów:  
 We wszystkich instytucjach finansowych, wogóle  
 we wszystkich towarzystwach są panowie dyrektor-  
 wie lub przewodniczący niezwykle ugrzecznieni dla  
 sprawozdawców dziennikarskich. Tego absolutnie po-  
 wiedzieć nie można o Komitecie likwidatorów galic.  
 Banku kredytowego. Nietylko, że jak we wszystkich  
 instytucjach finansowych nie udzielono sprawozdaw-  
 com na samym początku potrzebnych informacji  
 o wniosku przedłożonym przez komitet likwidatorów,  
 ale na prośbę odpowiedzialnego opryskliwie, że  
 drukowanych egzemplarzy dla sprawozdawców nie ma.

Dzięki uprzejmości jednego z akcjonariuszów  
 mogli się dopiero sprawozdawcy dziennikarscy do-  
 wiedzieć o tym wniosku).

## Skandaliczne zajście na politechnice.

Lwów, 11 maja.

Wczoraj popołudniu na tutejszej politechnice  
 w wielkiej sali wykładowej miał p. Wincenty Luto-  
 sławski wykład na temat wychowania narodo-  
 wego. Po ukończeniu wykładu prosił prelegent o

otwarcie dyskusji, gdyż — jak się wyraził — woli,  
 by o nim mówiono mu w oczy, niż po za oczy.

W otwartej dyskusji zabrał pierwszy głos so-  
 cyolog p. Ludwik Kulczycki. Mowca wystąpił  
 z ostrą krytyką poglądów p. Lutosławskiego.

Wśród jego przemówienia rzucił mu, stojący  
 opodal, p. Lutosławski: „pan to fałszywie poj-  
 mujesz!“

Wtedy poirytowany p. Kulczycki przyskoczył  
 do p. Lutosławskiego i uderzył go z siłą oburącz  
 w pierś. Uderzony zatoczył się i oparł o ścianę. Na  
 sali powstała piekielna wrzawa, tem przykrzejsza,  
 że obecnych było wiele pań. Obecni technicy chcieli  
 się rzucić na p. Kulczyckiego, by sobie wymierzyć  
 doraźną sprawiedliwość.

Okrzyki: „Precz z nim!“ „Wyrzucić go przez  
 okno!“ — grzmiały dokoła. Lecz p. Kulczycki miał  
 garstkę stronników koło siebie, którzy utorowali mu  
 drogę do wyjścia.

Reszta brutalnego zajścia odbyła się przed  
 gmachem techniki, gdzie obie strony wygrażały so-  
 bie laskami, obzuczając się wzajemnie wyzwiskami.  
 Tyle nasz sprawozdawca.

\*

Z kół młodzieży politechnicznej proszą nas  
 o umieszczenie następującego przedstawienia wcz-  
 rajszego brutalnego zajścia:

W czasie dyskusji nad odczytem, p. Luto-  
 sławski, sprowokowany krytyką p. Kulczyckiego,  
 skoczył ku temuż i głośno bronił swej tezy, na co  
 pan Kulczycki uderzył pana Lutosławskiego  
 kulakami w pierś; dalszemu atakowaniu obecni  
 przeszkodzili. Zarząd kółka „Zachęty naukowej“ nie  
 uczynił zadość żądaniu oburzonego ogółu i gościa  
 Lutosławskiego, ale przeciwnie starał się obronić  
 p. K. Pan Lutosławski też pierwszy opuścił salę  
 a pana K. zatrzymano w kacie pod ochroną kilku  
 jego zwolenników.

## Rugi śpiewaków polskich z Poznania.

(Depesza „Słowa Polskiego“.)

Kraków. Przybył tu pp. Stanisław Tarna-  
 wski, były basista opery lwowskiej, który, jak wia-  
 domo, wraz z tenorem Kohmanem (bratem znane-  
 go tenora Floryańskiego) został wydalony przez wła-  
 dze policyjne z Poznania. *Czas* donosi, iż „Sokół“  
 poznański zaprosił obu śpiewaków na koncert, który  
 się miał odbyć dnia 4 bm. w sali hotelu Lamberta.  
 Władze policyjne atoli na koncert nie pozwoliły z po-  
 wodu przemówień, które miały być na nim wygło-  
 szone. Wówczas jeden z obywateli, niejaki Lewan-  
 dowski, urządził koncert w sali Bazarowej za zaprosze-  
 niami, nie potrzebował więc zawiadamiać o nim  
 policji. Sala była przepelniona. „Sokół“ poznański  
 chciał jeszcze raz spróbować, czy mu się nie uda  
 urządzić koncertu 11 bm. W tym celu wniósł jeszcze  
 raz podanie do policji, a z programu koncertu po-  
 wykresłał przemówienia, pozostawiając tylko część  
 muzyczną.

Policja na koncert ten wprawdzie zezwoliła,  
 ale chcąc go uniemożliwić, kazała obu śpiewakom, któ-  
 mieli brać udział w koncercie, opuścić Poznań w prze-  
 ciągu 24 godzin. Tarnawski zaraz wyjechał, Koh-  
 manowi zaś, który kształcił się w śpiewie we Frank-  
 furcie, pozwolono tam pojechać, aby uporządkował  
 swe stosunki. Od policji frankfurckiej będzie zale-  
 żało, czy mu pozwoli tam dalej zostać.

Obu wydalonymi zajął się poseł do parlamentu  
 niemieckiego, mecenas Chrzano wski, który wy-  
 stosował natychmiast telegramy do hr. Gołuchowskie-  
 go i prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego z donie-  
 sieniem o całej sprawie.

Obaj śpiewacy zamierzają dochodzić szkody  
 materialnej, jaką ponieśli przez wydalenie ich, na  
 rządzie pruskim w drodze dyplomatycznej.

## Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Koerber zachwiany?

Wiedeń, 11 maja. Wczoraj odbyła się Rada  
 ministrów i trwała całą godziną od 1/2 12 do 1/2 1-szej  
 w południe, poczem Koerber udał się zaraz na au-  
 dyencję do cesarza. W kołach półurzędowych zach-  
 owują ściśle milczenie o uchwałach wczorajszej Rady  
 ministrów.

Krają pogłoski (zresztą jeszcze nie zupełnie  
 stwierdzone) że stanowisko Koerbera ma  
 być zachwiane i że możliwa jest dymis-  
 sya całego gabinetu. Z półurzędowych źródeł  
 donoszą tylko, że Koerber oczekiwał wczoraj na pe-  
 wne zawiadomienia ze strony węgierskiej, kiedy mają  
 się rozpocząć nowe rokowania. Zawiadomienie to do  
 tej chwili nie nadeszło. Bolooby to także objawem  
 napiętego stosunku.

Kompromis w sprawie ugody z Węgrami?

Budapeszt. W kołach delegatów słychać, że  
 czynnik rozstrzygający stara się w sprawie roko-  
 wań ugodowych doprowadzić do kompromisu i że  
 obecnie na porządku dziennym jest kompromis co  
 do cel na produkta surowe. Austria żąda zniżenia  
 tych cel. Węgry obstają przy ich podwyższeniu.  
 Przypuszczają, że Węgry poczynią na tym punkcie  
 ustępstwo, ponieważ mało im na tem zależy, aby  
 sprowadzanie surowych materiałów było wię-  
 ciej oclone.

## Podziemna i urzędowa Rosya.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Wrzenie w Rosji.

Kolonia. *Kölnische Ztg.* donosi, że obecnie  
 rząd rosyjski daleko baczniej strzeże, by zagranicę  
 nie przedostawały się wiadomości o rozruchach chłop-  
 skich, aniżeli to się działo podczas rozruchów nihi-  
 listycznych.

Londyn. *Daily Express* donosi, że w gubernii  
 połtańskiej rozruchy przybrały wielkie rozmiary.  
 Chłopi, uzbrojeni w kosy, cepy i drągi, staczają for-  
 malne bitwy z wojskiem.

W gubernii saratowskiej, tudzież w okolicach  
 nad Wołgą, jest brak wojska, wzmasyk wzmasykają.  
 Fałszywy ukaz carski, w którym rzekomo car po-  
 zwala na zabieranie ziemi bogaczom, rozszerzają  
 między ludem agitatorzy, poprzebierani w mundury  
*fliegeładjutantów* cara. *Daily Mail* donosi, że w ca-  
 łej Rosji wre i kipi, silne niezadowolenie panuje  
 także w armii, wszędzie czuć się daje wielkie na-  
 пруżenie, jak gdyby w przededniu wielkiej powszech-  
 nej rewolucji. Od odnogi fińskiej aż do morza Czarn-  
 nego panuje rozgoryczenie i na całej linii powstają  
 rozruchy. Doniesienia dzienników europejskich o tych  
 niepokojach są tylko słabym echem tego, co się obe-  
 cnie w rzeczywistości w Rosji dzieje.

Powstanie chłopskie.

Berlin. Do berlińskich dzienników donoszą,  
 że w jednej z gubernij w środkowej Rosji wybuchło  
 powstanie chłopów z powodu, że właściciel obszaru  
 dworskiego podwyższył kolonistom czynsze z 2 ru-  
 bli na 3 ruble 55 kop. Chłopi, mimo wyroku sądo-  
 wego, nie chcieli się poddać temu zarządzeniu, a  
 kiedy wojsko chciało wykonać polecenie sądowe, po-  
 wstało krwawe starcie między wojs-  
 kiem a chłopami, przyczem policja i  
 wojsko musiały się cofnąć.

## Nowożytnie Herculanium.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Wymarłe miasto.

Nowy Jork. Depesza z St. Thomas donosi:  
 Okręt francuski „Suchet“ przybył dziś rano do la  
 Pointe à Pitre. Komendant okrętu opisuje, że we  
 czwartek o 1 popołudniu całe miasto stało w pło-  
 mieniach. Ocalał on około 30 osób, mniej lub  
 więcej ciężko rannych. Ilość ludzi, którzy pozostali  
 przy życiu, nie mogła być dotychczas stwierdzo-  
 ną, ponieważ w żaden sposób nie można dostać  
 się do miasta, a o ile widać z daleka, nie  
 ma tam żywej duszy. Wstęp do miasta od  
 strony morza był zabarykadowany trupami. Sądzą,  
 że w chwili katastrofy ani jedna osoba nie mogła  
 się już uratować. Pewien gubernator i generał  
 z żoną, którzy przybyli krótko przed katastrofą do  
 St. Pierre, padli ofiarą.

Szczegóły katastrofy.

Paryż. O katastrofie na wyspie Martinique  
 donoszą, że wybuch nastąpił zupełnie niespodzianie  
 w nocy z 6 na 7 bm. Lawa zaczęła wybuchać ca-  
 łymi strugami i zalała wszystko dokoła.

W odległości 5 mil angielsk. znajdował się na morzu statek angielski „Roddam“, którego lawa dosięgła i zabiła 17 ludzi z załogi a wielu raniła. Statek zdołano uratować. Dwóch majtków wskoczyło w napadzie obłędu do morza.

Mieszkańcy w całym okręgu są zagrożeni głodem, ponieważ nigdzie nie ma żywności.

**Londyn.** *Daily Mail* zamieszcza opis katastrofy na podstawie opisu naocznego świadka. Prawdziwy deszcz lawy miał zalać całą wyspę. Dookoła panowała noc ciemna osłonięta w ciemne chmury.

Ciągłe czuć się dawało trzęsienie ziemi. Podczas trzęsienia ziemi i wybuchu lawy morze było bardzo wzburzone, fale wznosiły się bardzo wysoko tak, że zatopiły kilka okrętów w pobliżu wyspy.

#### Nowe wybuchy wulkanu.

**Londyn.** Donoszą, że na wyspie Barbados (jedna z wysp małych Antylów najbardziej na wschód wysunięta) wybuchi także wulkan. Głównie miasto tej wyspy posiadającej całe pasmo gór wulkanicznych St. Vincenz ma być zagrożone.

**Londyn.** Biuro Reutersa przysyła następującą depeszę otrzymaną od gubernatora wyspy Barbados: W Soufrière i na wyspie St. Vincenz silne wybuchy wulkanu trwają dalej. W Barbados słychać huk podziemny, podobny do strzałów armatnich. O godzinie 5-tej popołudniu chmura dymu i popiołu zasłoniła słońce, zapanowała ciemność, dały się czuć podziemne grzmoty i spadł deszcz popiołu, który trwał do nocy. Barbados nad ranem zasypaane było na kilka stóp warstwą popiołu.

Do gubernatorów wysp grupy Windward zwrócić się telegraficznie z prośbą o jak najrychlejszą pomoc.

**Paryż.** Depesza, nadana o godz. 1:40 po poł. z Fort de France donosi, że trzęsienie ziemi ustało, wybuchy wulkanu trwają dalej.

**Paryż.** Minister Decrais otrzymał od komendanta okrętu „Suchet“ telegram, nadany wczoraj o godz. 4 po południu z doniesieniem, że okręt przybył z zapasami żywności do Fort de France. W St. Pierre pożar trwa dalej. Wulkan wyrzuca jeszcze popiół, ale w mniejszej ilości.

**Londyn.** Gubernator w St. Lucie telegrafuje pod datą wczorajszą: Otrzymałem wczoraj wiadomość w St. Vincenz o 30 osobach zabitych. Wybuch trwa dalej.

Gubernator wyspy Domicea wysłał do angielskiego ministra kolonij, Chamberlaina, telegram, w którym donosi mu o strasznej katastrofie na Martynice i zawiadamia, iż, aby choć nieco złagodzić panującą tam nędzę, wysłał tam za 100 funtów szterlingów żywności.

**Paryż.** Prefekt departamentu, Ghoudo, prosi telegraficznie ministra dla kolonij o szczegóły katastrofy na Martynice, gdyż w Bordeaux żyje przeszło 50 rodzin, które mają na tej wyspie krewnych.

#### Ocaleni.

**Paryż.** Minister Decrais nie otrzymał wczoraj po południu dalszych wiadomości z St. Pierre. Gubernator z Gwadalupy telegrafował, iż około 30 osób zdołało się ocalić z płonących okrętów. Żona senatora Klaighta otrzymała od niego telegram, iż zdołała się ocalić i przebywa w miejscowości Moonrouge. Senator spodziewa się, że wiele osób tam uciekło ocalało.

#### Akoya ratunkowa rządu francuskiego.

**Paryż.** W pałacu elizejskim odbyła się wczoraj Rada gabinetowa w sprawie strasznej katastrofy na wyspie Martynice. Minister Decrais oświadczył, że na podstawie otrzymanych depesz musi stwierdzić, że całe miasto St. Pierre jest doszczętnie zniszczone. Ministra skarbu upoważniono, aby natychmiast zarządził wszelkie środki, konieczne dla akcji ratunkowej. Jeden z urzędników udaje się bezzwłocznie z pół milionem franków na Martynikę, aby tam pomóc ocalałym z katastrofy. Gubernatorowi Gwadalupy polecono, aby zarządził wszystko, co potrzeba dla dostarczenia prowiantu i przetransportowania ocalałych z katastrofy ludzi. Na znak żałoby na wszystkich budowlach rządowych wywieszono flagi na pół maszty.

**Paryż.** Francuskie Towarzystwo telegraficzne donosi, że do Fort de France przybył okręt z 450 ludźmi z St. Pierre. Okręt ów natychmiast powrócił do St. Pierre, by ratować jeszcze innych mieszkańców, którzy ewentualnie ocalili.

#### Deszcz kamieni.

**Paryż.** Minister marynarki otrzymał od komendanta statku „Suchet“ następującą depeszę z Point à Pitre z datą wczorajszą: Wczoraj o godz. 8 rano wulkan Montpelee wyrzucił ogromną masę lawy wśród ogromnego dymu w stronę St. Pierre. W kilka chwil potem całe miasto stanęło w płomieniach. Okręty w porcie również spłonęły. Deszcz kamieni trwał przeszło kwadrans.

#### 30.000 ofiar.

**Londyn.** Zapewniają, że liczba ofiar katastrofy na wyspie Martynice w m. St. Pierre wynosi z górą 30.000, w tem jest 1000 białych, przeważnie francuskich poddanych.

#### Fatalna wróżba.

Zuawcy stosunków zach. Indyj przepowiadają, że grozi w najbliższym czasie katastrofa wybuchu wul-

kanu na Jamajce, jako bezpośrednie następstwo wybuchu na Martynice.

W Guatemali zdarzyło się 18 kwietnia trzęsienie ziemi, przyczem zginęło 1000 ludzi.

## Sensacyjna afera spadkowa.

(Dep. Słowa Polskiego.)

**Wiedeń.** 11 maja. W sprawie pani Humbert dowiaduje się nowych szczegółów: przedsięwzięto pierwszą aresztowania, a mianowicie uwięziono adwokata z Hawru, nazwiskiem Parmentier, który był zastępcą braci Crawford. W otoczeniu p. Humbert znajduje się także towarzystwo, które nosi nazwę „La rente viagère“ z kapitałem, ufundowanym na 10 milionów franków. Pomiędzy wierzycielami znajdują się: 3 wielkie banki francuskie, mianowicie: *Banque de France* z kwotą 750.000 fr. *Credit Foncier* i *Credit industriel*. Oszustwo wykrył jeden z bankierów, niejaki Catany, któremu p. Humbert winna była 2 mil. franków.

P. Humbert posiadała zawsze przy sobie co najmniej milion franków gotówką. Wydano także rozkaz uwięzienia braci p. Humbert, tudzież jej siostry, Maryi Daurignac. W sprawie tej skompromitowanych jest wiele osób, pomiędzy tymi radca stanu Jaquin. Sprawa zaczyna przybierać charakter polityczny, ponieważ wchodzi tu w grę liczne osoby ze sfer politycznych.

*Soleil* pisze, iż powstała nowa panama w Paryżu.

**Wiedeń.** Podług doniesienia *N. Fr. Presse* znaleziono w szafach i skrzyniach, w których znajdować się miały owe rzekome skarby, próżne pudełko, jeden *sous*, guzik metalowy i jedną akcyę min południowo-afrykańskich, wartości 40 franków.

**Paryż.** W sprawie znanego oszusta pani Humbert, sędzia śledczy przesłuchał adwokata rzekomych Crawfordów; po przesłuchaniu odprowadzono go napowrót do więzienia.

**Paryż.** Wczoraj aresztowano tu notariusza Dumont, wmieszanego w aferę pp. Humbertów.

## Delegacje wspólne.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

### Afera Kozłowski—Chlumecky.

**Budapeszt** 11 maja. Na początku wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej austr. delegacji złożonej przewodniczący br. Chlumecky oświadczył, w którym zaznaczył, że w przywołaniu posła Kozłowskiego do porządku nie widzi nic obrażającego. P. Chlumecky stwierdza, że nie miał zamiaru ubliżyć lub obrazić p. Kozłowskiego.

(P. Kozłowski uczuł się dotknięty zbyt pochopnym i ostrem przywołaniem go „do porządku“ przez przewod. komisji, bar. Chlumecky'ego, przy sposobności onegdajszych wywodów p. K. o stosunku komendanta przemyskiego gen. Galgoczego do ludności tamtejszej.)

Zbyt gorliwemu obrońcy p. Galgoczego posłał p. Kozłowski swoich pełnomocników, mianowicie p. E. Abrahamowicza i hr. Parische'a (feudała czeskiego). Powyższe oświadczenie p. Chlumecky'ego załatwia to *intermezzo* delegacyjne.

### Komisja budżetowa del. austr.

**Budapeszt.** Komisja budżetowa delegacji austriackiej przyjęła wczoraj *ordinarium* i *extraordinarium* marynarki, oraz kredyt dodatkowy. Na posiedzeniu popołudniowym komisja przyjęła etat wspólnego ministerstwa skarbu, najwyższego trybunału obrachunkowego, oraz zamknięcie rachunkowe za rok 1900.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 11 maja.

### Wybory do Rady m. Krakowa.

**Kraków.** Jutro, w poniedziałek, odbędzie się wybór 10 radnych z koła małego handlu. Stoczy się tu walka między stronnictwem żydów umiarkowanych a stronnictwem żydów niezawisłych. Oba stronnictwa ułożyły listy swoich kandydatów. Na liście stronnictwa żydów umiarkowanych znajduje się prezydent miasta p. Friedlein, na liście żydów niezawisłych poseł Ignacy Daszyński. Walka będzie zacięta, gdyż oba stronnictwa prowadzą gorącą agitację i oba rozporządzają znaczną liczbą wyborców. O większości decydować będzie prawdopodobnie tylko kilkanaście głosów.

### Ślub w domu cesarskim.

**Wiedeń.** Wczoraj odbył się w obecności cesarza, arcyksiążąt, książąt niemieckich, ślub arcyks. Maryi Krystyny z ks. Emanuelem Salm-Salm.

### Wyjazd cesarza do Pesztu.

**Wiedeń.** Cesarz wyjechał wczoraj o godzinie 3 m. 15 po południu do Budapesztu.

**Wiedeń.** Cesarz, który wczoraj po południu wyjechał do Budapesztu, zabawi tam do 27 b. m.

poczem wróci do Wiednia i zamieszka w zamku w Schönbrunnie. W połowie czerwca wyjedzie cesarz na letni pobyt do Ischlu.

**Budapeszt.** Cesarz przybył tu wczoraj wieczór,

### Zajścia graniczne.

**Wiedeń.** Ze Skutari donoszą, że między czarnogóską Podgoricą a albańską Buką przyszło do krwawego starcia Czarnogórców z wojskiem tureckim pod wodzą Rozabeya.

### Nowy węg. sekretarz stanu.

**Budapeszt.** Jak słychać hr. A. Wickenburg, dyrektor węgierskiego Banku kredytowego i były dyrektor węgierskich kolei państwowych ma być mianowany sekretarzem stanu w ministerstwie handlu.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** Sejm węgierski po kilkudniowej dyskusji uchwalił ustawę o kolejach bośniackich.

### Węgierska deputacja kwotowa.

**Budapeszt.** Węgierska deputacja kwotowa uchwaliła wszystkimi głosami przeciw jednemu wnioskowi referenta Falka, ustanawiającego kwotę w dotychczasowej wysokości 65'6 i 34'4 na dalszych lat 10.

### Antypolskie ustawy.

**Berlin.** Zapewniają, że projekty ustaw przeciw Polakom podzielone są na 2 części. Jeden projekt ustawy antypolskiej będzie wniesiony niebawem w Sejmie pruskim i żąda 100 mil. marek zasiłku dla funduszu kolonizacyjnego, drugi zaś, żądający również 100 mil. marek na ten sam cel, wniesiony będzie dopiero w roku przyszłym.

### Żandarmi greccy okradają swego króla.

**Ateny.** Sprawcami kradzieży w willi królewskiej „Dekelia“ jest 5 żandarmów, którzy mieli strzedz willi. Wszystkich aresztowano. Skradzione przedmioty, między którymi były bardzo cenne pamiątki, odebrano napowrót.

### Katastrofa na morzu.

**Civitavecchia.** Z powodu burzy rozbiło się tu u brzegów 10 żaglowców. Załoga zdołała się uratować. Parowiec „Messina“, będący w wielkim niebezpieczeństwie, zdołano uratować. Wał portowy na przestrzeni 200 metrów został zniszczony.

### Strajk.

**Nowy Jork.** W Seranton, w Pensylwanii, zaczęła się w poniedziałek powszechny strajk robotników węglowych.

### Wyspa Kuba — niezawisłą republiką.

**Londyn.** Za dni kilka ma nastąpić proklamowanie wyspy Kuby republiką niezawisłą. Prezydentem nowej republiki zostanie gen. Palma. St. Zjednoczone zastrzegły sobie tylko protektorat nad Kubą wobec innych mocarstw w stosunkach międzynarodowych.

### Katastrofa kolejowa w Szwajcaryi.

**Berno** (Szwajcarya). Koło St. Gallen wykoleił się pociąg, dążący z Zurychu do Monachium, wskutek rozmokłego toru. Lokomotywa i wozy wyskoczyły z toru kolejowego i doznały uszkodzenia. Wielu podróżnych zostało zranionych, kilku z nich ma płamane ręce i nogi.

**Frankfurt.** *Frankf. Ztg.* donosi, że w katastrofie koło St. Gallen lokomotywa i dwa wagony osobowe są zdruzgotane. 5 osób odniosło poważne obrażenia. Szkody znaczne.

### Trzeci rozwód Strindberga.

**Kopenhaga.** Znany pisarz antifeminista Strindberg rozwiódł się poraz trzeci ze swoją żoną, była artystką dramatyczną, p. Bosse. Jako powód rozwodu podała żona Strindberga w skardze, że ją mąż... bił.

### Ekskrólowa Natalia u papieża.

**Rzym.** Papież przyjmował wczoraj na audyencji ekskrólowę Natalię z honorami panujących. Królowa Natalia padła papieżowi do nóg, ale papież kazał jej powstać. Audyencya trwała 3 kwadransy.

### Pożar w teatrze egipskim.

**Aleksandrya.** Ubiegłej nocy wybuchł w tu-tejszym teatrze pożar, który zniszczył cały budynek. Z ludzi nikt nie padł ofiarą.

### Powstanie w Chinach.

**Hongkong** (Chiny). Powstańcy bombardowali dnia 27 kwietnia miasto Na-ning-fu przez 3 godziny. Używali do tego europejskich armat najnowszej konstrukcji i dali na miasto 300 do 400 strzałów.

### Głos rosyjski o exposé hr. Gotuchowskiego.

**Petersburg.** *Birżewija* *Wiedomosti* omawiając mowę hr. Gotuchowskiego, uważają za najważniejszy w niej ten ustęp, który był skierowany do Turcji i wyrażają nadzieję, iż Turcja to poważne upomnienie z ust kanclerza Austro-Węgier weźmie sobie do serca.

„Laska“ zaborcy.

**Strasburg.** Cesarz Wilhelm wystosował do namiestnika Alzacji rozporządzenie, w którym oświadcza, iż chce dać nowy dowód zaufania mieszkańcom krajów, odzyskanych dla państwa, za ich lojalne zachowanie się, upoważnia namiestnika, aby wystąpił z wnioskiem o zmianę § 10 ustawy z dnia 30 grudnia 1871 r. i aby odpowiednie przedłożenie wniosł do Rady związkowej.

**Requiem za 48 Macedonczyków.**

**Sofia.** Komitet macedoński ogłasza plakatami zaproszenie na requiem za dusze 48 zabitych w ostatnim czasie Macedonczyków. Obawiają się z tego powodu demonstracyi.

**Depesze kondolencyjne.**

**Paryż.** Loubet otrzymuje od wszystkich panujących depesze z wyrazami współczucia, z powodu katastrofy na wyspie Martynice.

**Marchand u króla włoskiego.**

**Turyn.** Król przyjął wczoraj na dłuższym posłuchaniu generała Marchanda.

**Choroba królowej Holandyi.**

**Berlin.** Z Rotterdamu donoszą tu: Dziś już istnieje pewność, iż w stanie zdrowia królowej Wilhelminy wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Królowa ma się coraz lepiej i nabiera sił.

**Rexygnacya.**

**Nowy Jork.** Według depeszy, nadesłanej z Port-au-Prince, prezydent Sam złożył swą godność. Kongres zbiera się dziś celem wyboru jego następcy. W stolicy panuje spokój.

**Wiedeń.** Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nadanie arcyks. Ottonowi wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana.

**Z krajowej Rady szkolnej.**

Lwów, 11 maja.

Rada szkolna krajowa postanowiła przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego budowę dwóch szkół 6-klasowych, męskiej i żeńskiej w Podwoleczyskach, okręgu skałackiego, w latach 1902 i 1903; budowę 1-klasowej szkoły w Königsau, okręgu drohobyckiego, w latach 1903 i 1904, oraz budowę 1-klasowej szkoły w Smerekowcu, okręgu gorlickiego, w latach 1903 i 1904.

Rada szkolna postanowiła urządzić w czasie ferij głównych w b. r. szkolnym kurs wakacyjny w Sokalu dla nauczycielek bez kwalifikacyi, które bądź to już otrzymały dyspensę od egzaminu dojrzałości, bądź też, posiadając w tym względzie warunki, prosbę o przyznanie takiej dyspensy w drodze przepisanej wniosły. Nauka na kursie rozpocznie się dnia 16 lipca b. r., a skończy się dnia 28 sierpnia i obejmuje przedmioty, wchodzące w zakres egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych pospolitych.

Ponieważ dla nauczycielek bez kwalifikacyi, zajętych w zachodnich okręgach szkolnych kraju, urządzi się równocześnie podobny kurs w Wieliczce, przeto Rada szkolna krajowa na kurs w Sokalu powoła 25 nauczycielek z okręgów wschodnich i udzieli im zasiłku po 50 kor. na koszt podróży i pobytu w Sokalu.

Kompetentki, posiadające powyższe warunki, wniosą swe podania, zaopatrzone w należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, najdalej do 25 maja b. r. do swych Rad szkolnych okręgowych, które w tabelach kwalifikacyjnych zaznaczają, czy kompetentki uzyskały już dyspensę od egzaminu dojrzałości, czy też dopiero o nią się starają. Kompetentki, powołane na kurs, zostaną o tem zawiadomione i po przybyciu do Sokala otrzymają asygnatę na wspomniany zasiłek. Każda z frekwentantek kursu powinna zaopatrzyć się we wszystkie podręczniki, przepisane dla 4-klasowych szkół typu wiejskiego tak dla nauki codziennej, jakoteż i dopełniającej, a nadto podręczniki, przepisane dla szkół wydziałowych i w podręcznik Stefanowicza do nauki rysunków.

**Z sali sądowej.**

Lwów 11 maja.

(O „kubana“ cyrkowy.)

Wczoraj o 4 popoł. w tutejszej sekcji III. sądu powiatowego odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciwko pp. Stauberowi i Opatowi, agentom właściciela cyrku Truzziego, oskarżonym przez radnego Gryglaszewskiego o oszczerstwo.

Odczytano zarekwirowane z magistratu protokoły, odnoszące się do tej sprawy „kubana“. Z aktów tych okazało się — co zresztą i przy pierwszej rozprawie stwierdzono — że przyczyną tej całej głośnej afery był donos dyktaryusza magistratu Sroczynskiego, który, posłyszawszy coś o 100 złr., które miał pan Gryglaszewski rzekomo żądać od Staubera i Opatu, doniósł sekretarzowi Dziubińskiemu, że radny Gryglaszewski żądał „kubana“ za popieranie sprawy w sekcji Rady.

Opat i Stauber zeznali do protokołu rozprawy oświadczenie, w którym stanowczo twierdzą, że nigdy i przed nikim nie mówili, że p. Gryglaszewski żądał „kubana“ i że wogóle nie przypuszczali nigdy, by p. G. był zdolnym do czegoś podobnego.

Wobec tego odstąpił p. Gryglaszewski od swego oskarżenia, a szukać będzie zadośćuczynienia na osobach innych, które afere całą spowodowały.

**Wiadomości bieżące.**

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej!

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 10 maja 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad <sup>1)</sup> w 24 g.	U w a g i.
7 rano	723.3	+ 6.1	SE <sup>1</sup>	8.9	Najwyższa temperatura +14.8, najniższa + 4.8. Przy chwilowych rozchmurzeniach przeważnie pochmurno i dżdżysto.
2 popoł.	723.1	+14.2	SW <sup>4</sup>		
9 wiecz.	725.0	+ 8.3	SW <sup>4</sup>		

<sup>1)</sup> Mierzy się o godzinie 2-jej p.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, przeważnie pochmurno, chwilami rzęsiście deszcze.

— **Niedziela, 11 maja. Dziś:** O godz. 10 przed południem walne zgromadzenie Kolo pań T. S. L. w lokalu Tow. (ul. Batorego l. 11). — O godz. 10½ przed południem w kościele Maryi Magdaleny nabożeństwo w 111 rocznicę 3 maja, staraniem „Skaly“. — O godz. 11 przed poł. w bezpłatnej Czytelni dla kobiet T. S. L. Kola IV. im. T. T. Jeża odczyt p. W. Nittmanowej o konstytucji 3. Maja, w szkole Piramowicza (ul. Ormiańska l. 23). — O godz. pół do 12 przed połud. walne zgromadzenie koleżeńskiego Związku byłych seminarzystek (sem. żeń. ul. Sakramentek). — O godz. pół do 1 popoł. w sali „Sokola“, wykład p. Wincentego Lutosławskiego na tem.: „Z dziejów wstrzeźliwości“. — O godz. 3 popoł. wiec ogólny certyfikatystów wojskowych w sali ratuszowej. — O godz. pół do 4 popoł. w teatrze miejskim „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach K. Zielrera. — O godz. 5 popoł. w sali „Sokola“ wtóry wykład p. Wincentego Lutosławskiego na tem.: „Wychowanie narodowe i abstynencya“. — O godz. 5 popoł. w Czytelni ludowej przy szkole im. św. Marcina (ul. św. Marcina) przedwyb. zgrom. ludowców. — O godz. 7 wiecz. w Domu Narodnym *Journal parlé* staraniem Kola pańien pomocy szkolnej. — O godz. 7 wiecz. w Czytelni kolejowej (ul. Gródecka) przedstawienie amatorskie. — O godz. 7 wiecz. w stów. dyktaryusza rządowych (ul. Sykstuska l. 17) przedstawienie amatorskie. — O godz. pół do 8 wiecz. w teatrze miejskim „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach A. H. Savage'a.

— **Konfiskata.** Wczorajszy numer popoł. *Słowa Polskiego* uległ konfiskacie prokuratury państwa za dwa ustępy w artykule p. Wincentego Lutosławskiego pt.: „Uniwersytet Mickiewicza“.

— **Ks. arcybiskup Bilczewski** powróci do Lwowa około 15 b. m.

— **Namiestnik hr. Piniński** udaje się 13 bm. do Krakowa, gdzie weźmie udział w środowym dorocznym posiedzeniu Akademii Umiejętności.

— **Uroczysty obchód w „Skale“** 111 rocznicy ogłoszenia Konstytucji 3 Maja odbył się wczoraj o 8 wieczorem. Słowo wstępne wypowiedział przewodniczący ks. Jan Stopczyński. W dalszej części programu wzięli udział pp. Julian Bachowski, p. Feliks Foleczyński (śpiew), p. Antoni Madura (deklamacya), panna Jadwiga Romańska (śpiew), panna Marya Steffel (śpiew), panna Zofia Kozłowska (akompaniament) i chór stowarzyszenia „Skala“. Obchód zakończyło przemówienie dyrektora „Skaly“ p. Józefa Szeremety, który zainicjował składkę na rzecz Szkoły Ludowej.

— **Otwarcie konsulatu francuskiego we Lwowie.** Wczoraj na kamienicy przy ulicy Pańskiej l. 4, gdzie się mieści konsulac francuski, zawieszono po raz pierwszy w naszym mieście herb Rzeczypospolitej francuskiej. Konsulem francuskim jest, jak wiadomo, p. Erazm Świerczewski.

— **Wieczór jubileuszowy p. Konopki.** P. Stanisław Konopka, znany deklamator, obchodził wczoraj rocznicę 45-letniej pracy artystyczno-patriotycznej. Uznając zasługi jubilata, który niezmordowanie pracuje na polu deklamatorstwa prawie pół wieku, a przez urządzanie wieczorów deklamacyjnych w mieście i na prowincyi rozbudza zamiłowanie wśród młodzieży do deklamacyi o charakterze narodowym, publiczność, zebrała wczoraj w sali ratuszowej, wymownie stwierdziła bardzo licznym udziałem sympaty dla p. Konopki. Na wstępie wieczoru wygłosił jubilat z dużym powodzeniem „Improwizacyę“ Mickiewicza z III. części „Dziadów“. Następnie uczenie ze wszystkich lwowskich seminarjów składały gratulacye i wręczyły jubilatowi wieńce i kwiaty. Po deklamacyi dwóch aktów tragedyi

Gutzkowa „Uriel Akosta“ (w tłumaczeniu Bolcz-Autoniewicza), przemówił imieniem uczniów szkoły deklamacyi akademik p. Bohrer. W przemowie swej podniósł, że zasłużonemu jubilatowi ojczyzna chleba nie dała, a teatr lwowski po macoszemu obszedł się z jubilatem, nie uznając jego pracy.

Dalej akademik Flohr odczytał depesze i wiersz, ułożony z powodu jubileuszu przez autora „Z teki Litwina“ i wręczył p. Konopce okazały wieńiec laurowy z napisem na szarfie: „W 45 rocznicę Stanisławowi Konopce — Wdzięczni uczniowie“. Jubilat w serdecznych słowach podziękował uczniom i zgromadzonemu i zakończył uroczystość wygłoszeniem III i IV aktu z „Uriela Akosty“.

— **Z ruchu przedwyborczego.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa pedagogicznego przedwyborcze zgromadzenie, zwołane przez stronnictwo ludowe. Przewodniczył inż. Lewicki. Pierwszy przemówił redaktor p. Rewakowicz, następnie zabrał głos p. Stapiński. Mowca odpiął znany zarzut, uczyniony ludowcom przez prof. Głabińskiego w jego kandydackiej mowie, iż stronnictwo to nie jest narodowe, lecz klasowe. W tym samym duchu przemawiali też i następni mówcy: właściciel poseł p. Olszewski, pp. dr. Bernadzikowski i dr. Mikołajski. Na wniosek inż. p. Lewickiego uchwalono rezolucyę, wyrażającą zaufanie stronnictwu ludowemu.

W końcu przemówił p. Hudec imieniem stronnictwa socjalno-demokratycznego, zaznaczając, że stronnictwo jego popiera kandydaturę p. Stapińskiego.

Dr. Schleicher zalecał popieranie kandydatury p. Stapińskiego „na przekór całej prasie“, która zgodnie idzie za profesorem Głabińskim.

— **Drugie przedstawienie,** odegrane przez działkę w Kasynie miejskim, odbyło się wczoraj wobec przepelnionej publiczności sali „Milusińscy“ zbierali liczne oklaski za doskonałą grę.

— **Nieudała wyprawa.** Pan Herman Truszman, zamieszkały w parterze pod l. 8 przy ul. Mickiewicza, zbudzony szelestem, ujrzał stojącego na oknie mężczyznę, który wydusiwszy szybę, otworzył zewnętrzne okno i dobił się właśnie do drugiego okna. Spłoszony krzykiem p. T. złodziej uciekł, pozostawiając na oknie żelazną motykę, którą przyniósł z sobą zdając się jako broń, a zarazem narzędzie do włamywania się.

— **„Gość z nieba“** zjawił się wczoraj wieczorem w biurze inspekcji policyjnej i prosił, by spisano z nim protokół. Biedny szaleniec opowiadał, „że wraca wprost z nieba, gdzie był cesarzem, musiał jednak wrócić na dół, bo mu tam źle jeść dawano“. Prosił więc o ukaranie wszystkich, co się tam za jego pieniądze bawią. Po zapewnieniu komisarza, iż wszyscy będą ukarani, wrócił spokojnie do domu rodziców.

— **Ciężkie przejechanie.** Wóz magistracki ur. 11 powożony przez woźnicę Józefa Neka, przejechał wczoraj wieczorem w ul. Sobieskiego, obok domu pod l. 45, 10-letniego synka kupca Józefa Steinberga. Wezwano pogotowie Tow. ratunkowego, które udzieliło malcowi pierwszej pomocy. Lekarze skonstatowali złamanie prawego uda i pęknięcie podstawy czaszki, nie ma więc nadziei utrzymania biednego dziecka przy życiu.

— **Przypadkowe spotkanie.** Jan Iwaszczyk, rozwodziel chleba, na ul. Słonecznej w szybkim tempie ujechał przechodnia. Potrącony upadł na ziemię, ale zaraz się podniósł, bo oprócz potrącenia dyszlem nie doznał żadnego obrażenia. Przeszary woźnica poznał na szczęście w potrąconym swego towarzysza Franka Plutę. Z początku od wyrzutów przyszło do porozumienia, zapieczętowanego kilkoma przepłatnymi kieliszkami pod „Kogutkiem“, a gdy głosy obu negowały „zgodność“ trunków a potwierdzały przypadkowe spotkanie, konik zniechęcony długim czekaniem, tropem podążył bez pana do domu.

— **Pobicie.** Dwaj szwagrowie Michał Kręglewicz, czeladnik murarski i Michał Ziemba również murarz. uapadli wczoraj Macieja Łanowego i silnie go pobili. Powodem napadu było podejrzenie, że Kręglewicz stracił zajęcie przy budowie dworca kolejowego, skutkiem donosu, uczynionego przez Łanowego.

— **Amatorka likierów.** W sklepie z wódkami Jana Muszyńskiego, przytrzymało wczoraj Anielę Kurzyłak zamieszkałą przy ojcu swym w ul. Kościopalnej, którą poznano jako złodziejkę. Kurzyłak będąca częstym gościem w sklepie kradła systematycznie flaszki z likierami.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezya lwowska ob. lać. Konkurs na probostwo w Łukawcu, w dek. lubaczowskim, rozpisano do końca maja; na Delatyn, dek. Stanisławów, do 15 czerwca; na Kukiów, dek. Żółkiew, do końca czerwca br.

— **Aptekarskie ceny** płacimy za tytoń, dzięki monopolowi, gdyby chociaż był możliwym do palenia, ale gdzież tam, za drogie pieniądze dostarcza fabryka w Winnikach jakichś zmiotków w rodzaju zanieczyśczonej tabaki. Wczoraj okazywano nam 25-gramową paczkę, kosztującą 48 halerzy a pełną takiego zanieczyszczonego proszku tabacznego, zupełnie nie nadającego się do jakiegokolwiek użytku.

— **Prof. Maryan Zdziechowski** przybywa we środę do Lwowa z odczytem. Po odczycie grono literatów, dziennikarzy i artystów, oraz osób, pragnących poznać prezesa krakowskiego klubu słowińskiego, zbierze się na wspólną pogadankę w kole literacko-artystycznym.

Odpowiedzialny redaktor: **Józef Ziembliński.**

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W niedzielę dnia 11 maja 1902 roku.

Przedstawienie popołudniowe:

TRZY ŻYCZENIA

operetka w 3 aktach Krenna i Lindaua; przekład Adolfa Kitschmana. Muzyka K. Ziehrera.

Przedstawienie wieczorne:

URZĘDOWA ŻONA

sztuka w 5 akt. według noweli A. H. Savage'a.

Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

COLOSSEUM HORN

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 4320

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.

Codziennie koncert muzyki wojskowej, początek o godz. 9 wieczór. 4311

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Róże remontant powtarzające sztamowe 80 cm. wysokie po 80 hal., metrowe i wyższe k. 130, poleca ogrodnik Wincenty Ochęduska w Rohatynie. 4353 1

Rowery Wafflenrad

słynnych państw. fabryk broń w Steyr. Generalne zastępstwo Wiktor BERGER, Lwów, Akademicka 18. Cenniki ilustrowane gratis. 4321 10-6

Kase nr 8 1/2 prawie nową sprzedaje tania firma Brandler, Lwów, Jagiellońska 1. 15. 4183 5-2

Kupię H. Taine'a. Listy z podróży po Włoszech (po polsku). Zgłoszenia notaryusz Jaworzno koto Chrzanowa. 4293 3-2

Rowery

z fabryk Cless Plesing i Dürkopp & Co w Grazu. wszelkie przybory dla kolarzy, warsztat reparacyjny - Kaski, taty, piłki i siatki do Tenisa poleca najtaniej W. Łukasiewicz we Lwowie, ulica Akademicka 26. Cenniki gratis. 3578 20-11

Interesy majątkowe i handlowe.

Majątki ziemskie od 100 do 4000 morg. z lasami gorzelniami i bez do sprzedania i wydzierzawienia. Warunki bardzo korzystne. Zgłoszenia Tarnawski, Lwów, pl. Kapitulny 3. 4358 1

Poszukuję majątku ziemskiego z gorzelnią, lasem, inwentarzami, w cenie do miliona koron. Adw. Kulikowski Lwów. 4342 1

Na sprzedaż majątek w powiecie Sanoekim dwa kilometry dobrej drogi od gościńca, 300 morgów roli 28 m. łąk, 124 m. lasu, z czego 70 morgów 30-40 letniego, reszta młode zapusty, budynki najlepsze, cena około 110.000 zł. do sprzedania zaraz. Wiadomość u dra Zadereckiego, adwokata we Lwowie ul. Bralerowska 1. 6. 4260 4-3

NA sprzedaż wila z ogrodem sześć pokoi, kuchnia, łazienka, 9 lat wolny podatek. Oraz 3 parcele budowlane, obok ulicy Leona Sapiehy 100 kroków do stacji tramwaju elektrycznego. Bliższy adres wskaże Administracja Słowa Polskiego. 3973 6-6

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. PT. Publiczność w domu przy ul. Kopernika 1. 17, utworzyłam „Nową pralnię.“ Przyjmuję zatem wszelką męską i damską bieliznę, po cenach nader umiarkowanych i wykonuję takową w przeciągu 3 dni. Przyjmuję zarazem bieliznę w domach praną do maglowania na korbowym amerykańskim maglu. Upraszając o jak najliczniejszą klientelę, kreślę się z głębokim poważaniem 4366 1 ANNA WACH.

Dam 200 k. temu kto mi wyrobi posadę woźnego lub przy poczcie. Mężczyzna inteligentny wysłużony żołnierz. Łaskawe zgłoszenia pod: P. Z. Gródek koło Lwowa poste rest. 4364 1

Mam zaszczyt oznajmić Szan. P. T. Publiczności, że przyrzad do wykrawiania zarówno i do zlepienia pierożków jest moim własnym pomysłem i w mej pracowni bywa wykonywany, a nie jak pan Janowski sobie ten pomysł przywłaszczył. Także gasidełka do gaszenia węgli z żelaznej blachy i brytwanki z nakrywkami z białej blachy, które są do pieczenia drożdży i innych pieczywni również są moim własnym pomysłem i takowe zawsze mam na składzie. Z głęb. szacunkiem A. Bratkowski & F. Brzozowicz. 4251 6-1

Papiery kancelaryjne, listowe, rysunkowe, wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca Stanisław GABRIEL, Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 4354 10

Koncyplent, mający prawo otwarcia kancelarii adwokackiej, pragnie z kolegą zawiązać spółkę. Zgłoszenia pod „Societas“ do Administr. „Słowa“. 4349 5

Milionowe zyski! Podwojenie i pomnożenie majątku z małym wkładem, zawdzięczają obojnie liczni tygodnikowi „Das Goldland“. Numer próbny gratis. Sumienne rady udziela firma: Die Minenbank, Wien, 1, Graben 28. Jedynie specjalne biuro monarchi dla min górniczych. 3210 ?

Najgustowniejsza garderobę dla dzieci poleca najtaniej Józefa Kiebel, Lwów, Akademicka 24. Przyjmuje i materje do roboty. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie. 3051 30-21

Osoby mające udokumentowane pretensje do byłego banku włościańskiego w likwidacyi (posiadacze asygnat i asygnat od asygnat ect.) zechcą się porozumieć z firmą Schütz i Chajes dom bankowy we Lwowie. 4056

Za bezcen!

z okazji do sprzedania 2 przeszliczne aquarelle Juliusza Koszaka z r. 1898, 1 aquarella, arcydzieło Artura Grottgera z r. 1865 i wiele innych ciekawych obrazów, starych ram, bronzów, szkła, porcelany, makat, pasów słuckich, karabel, guzów, starej broni siecznej i palnej, mebelków, szychów czarnych i kolorowych, szklców, zegarów antycznych otrzymał do komisowej sprzedaży Pielecki, magazyn broń, Lwów, ob. hotelu Georga. 4305 6-1

Lwów pl. Halicki L. 1.

Kopernicki i Syn = optycy i mechanicy po cenach najtańszych polecają:

okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy, mierniki, rajscajgi i t. p. Naprawy najtaniej i najlepiej. Zamówienia z prowincyi załatwiają punktualnie. Dzwonki elektryczne najtaniej!

Magazyn mód Michailny Maysenhälter, poleca gustowne modele paryskie, kapelusze dla pań i dzieci po umiarkowanych cenach, ul. Sobieskiego 3. 4330 3



Doniesienia prywatne.

Quand l'ame a soif, il faut qu'elle se désaltère fut ce dans du poison androgynne. 4344 1

Prawnik pragnie poznać w celach matrymonialnych inteligentną panią. Zgłosz. „Dozorca domu“ Zamojskiego 1. 10, Lwów. 4343 1

Iskra 1900 blagam o odpowiedź na moje dwa listy. 4350 3-1

Panna intelig., przystojna, starannie wychowana, rozumiejąca życie poważnie, wyjdzie za mąż, pragnie poznać, prawego charakteru na pewnym stanowisku. „Cichość 77“ p.-r. Lwów. 4352 1

Starszy przemysłowiec, majster, ożenił się z osobą starszą, ale pracowitą, pieniądze oszczędził, potrzeba, p.-rest. Lwów, Władysław. 4309 2-1

List pisany w tak oschłym tonie musiał zostać bez odpowiedzi. W ten sposób nie zdobędziesz zaufania. „Pamiętasz 7 maja?“ R. 4355 1

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

PANNA uzdolniona w krawiectwie, czynnie, poszukuje zajęcia na wsi. P.-r. „M. M.“, Gródek k. Lwowa. 4365 3

Oficyalistów prywatnych i wszelką doborową służbę dostarcza Agencja Tarnawski, Lwów, plac Kapitulny 1. 3. 4359 1

Institutrices françaises bonnes superieures recommande Agence Internationale Tarnawski Lwów plac Kapitulny Nr. 3. 4360 1

Kasyer z kancya, względnie korespondent wstąpiłby natychmiast w większy dom handlowy. Zgłoszenia p.-r. „Urzednik“ Stanisławów. 4346 1

Do Jaśnie Wnych Panów Właścicieli dóbr: Kasyer, rachmistrz, kontrolor z egzaminem z rach., który z braku odpowiedniej posady, tymczasowo zmuszony był objąć kierownictwo większej filii handlowej z chlubenymi rekomendacyami, przytem zawodowy leśnik, zamierzony w swym zawodzie, z egzaminem rządowym, szkoła lasowa i 10-letnią praktyką, życzyłby sobie objąć odpowiednią posadę na wsi od 1 czerwca lub lipca br. Zonaty, bezdzietny. Łaskawe zgłoszenia pod M. Jakubowski, Czerniowce. 4361 2-1

Panna z egzaminem państw. i jednoroczną praktyką w assekuracyi, poszukuje posady. Admin. „Słowa Polsk.“. 4299 3-1

Wdowa po wiejskim nauczycielu, bez żadnej pensji, będąca obecnie w służbie, która z trudnością wyżywić może kilkoro swoich małych dzieci, pozostających bez zupełnej opieki, prosi liść we serca o jakakolwiek zapomogę, odda jedno dwuletnie dziecko za własne. Łaskawe datki przyjmuje Administr. Słowa. 4009

Kotłowy majster praktyczny poszukuje posady w fabryce „J. V.“ hrbitowai ulic. 285 za Laben Kolin, Czechy. 4256 3-2

b) Zaoferowane.

Apteka w Haliczu poszukuje praktykanta z jednoroczną praktyką 4362 5-1

Poszukuję pannę ze szkołą wydziałową dla trojga dzieci. Oferty przyjmie adwokat Schenker w Brzeżanach 4356 3-1

Adwokat Fruchtman Struj poszukuje od 15 maja br. koncypienta. Zgłoszenia listownie. 4345 1

Magister farmacji dobrze polecony znajdzie kilka-miesięczne zastępstwo od 1go ew. 15 czerwca br. w aptece Adolfa Bluma w Sadowej Wiszni. 4255 4-1

Dr. Józef Bleicher, adwokat w Przemyślu, przyjmuje zaraz rutynowanego, zdolnego koncypienta. 4333 3-1

Wychowanie i nauka.

Przygotowanie do egzaminów wstępnych i nauczycielskich rozpocznie się 16 lipca. Zakład Maryi Bielskiej, Lwów Pańska 5. 4284 3

MODNE JEZYKI Berlitz School 3 Maja 2. c. k. konces. szkoła Franc., Angiel., Rosyj. Niem., Polsk., każdy nauczyciel uczy tylko swej mowy ojczystej. Próbné lekcje darmo. Prosp. franc. Wpisy codziennie. W Przemyślu wtorek i czwartek ul. Al. Dworskiego 12 4035 13-3

BEZPŁATNIE otrzyma każdy 1272 „ROZNIK FINANSOWY“ na rok 1902 zawierający Kalendarz losów, wykazy do końca roku 1901 niepodniesionych wygranych itd. kto nadeszle catoroczną prenumeratę 3 k. 60 hal., lub półroczną 1 k. 80 h. na Gazetę losowań i handlową „MERCURY“ Adres Administr.: Kraków, Rynek gł. 5.

Wyszła z pod prasy drukarskiej praca Dr. STANISŁAWA GŁABIŃSKIEGO Zamach na uniwersytet Polski we Lwowie Cena 1 korona. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub w Administracyi Słowa polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17-19. 3737 2

Pustomyty Zakład kąpielowy siarczany i borowinowy ze Lwowa koleją 1/2 godziny pociąg 4 razy dziennie tam i napowrót. Zakład odnowiony, łazienki nowo wybudowane, dobre urządzone, tuż obok dworca kolejowego. 3988 12 Dobra restauracja. Lekarz zakładowy: Dr. Eugeniusz Trzeźniowski.

Wedle najnowszego rozbioru chemicznego i orzeczenia prof. Dra Radziszewskiego, borowina żelazista obok Francensbadzkiej najlepsza w Europie. Kąpiele siarczane wymiennie. Wygodne, umebrowane pomieszkania z kuchnią, lub też bez od 10 koron tygodniowo zaczawszy, w zakładzie tuż obok cennistego lasu. W dawnym pałacu pomieszkania dla letników i kuracyusz z jednego lub więcej pokoi. 10 morgowy cieniasty park, sala do zebrań towarzyskich z czytelnią. Kąpiele rzeźne. Wskazania lecznicze: Przewlekły reumatyzm, gicht, choroby nerwów obwodowych (ischias), skrofuloza, pozostałości po urazach i wysiękach, zwłaszcza w chorobach kobiecych. Listy wystosować należy do Zarządu dóbr w Pustomytach.

Jako nowość wprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 120, 150 i 180 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonisu w drobnych ogłoszeniach Słowa Polskiego do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anonis w Słowie Polskiem, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należy do skrzynki pocztowej. Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“ nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery Słowa Polskiego, lub też wprost w Administracyi.